



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

# LOCH CAMELOT

XLVII (32. po wojnie) MARSZ  
SZLAKIEM I KOMPANII KADROWEJ



## Śpiewnik

NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE



Lekcja Śpiewania czterdziesta szósta  
5 sierpnia 2012 r.



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

# LOCH CAMELOT

XLVII (32. po wojnie) MARSZ  
SZLAKIEM I KOMPANII KADROWEJ



## Śpiewnik

NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE  
98 lat



Rys. K. Sichulski

Lekcja Śpiewania czterdziesta szósta  
5 sierpnia 2012 r.

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO



# APEL!

## Grajmy po polsku

Co kilka lat Polska jest organizatorem europejskich lub światowych zawodów sportowych, szczytów ekonomicznych, kongresów lub międzynarodowych konferencji. Hotele, restauracje, piwiarnie, kafejki wypełniają goście z zagranicy - naukowcy, ludzie kultury, politycy, turyści oraz kibice. O ile kongresy lub szczyty sprowadzają do naszego kraju wąskie elity, o tyle

zawody sportowe oraz wakacje generują tłumy przybyłych. Przy tych okazjach chcemy pokazać się z jak najlepszej strony licząc na utrwalenie się wspaniałego wspomnienia z pobytu w Polsce. Powszechnie wiadomo, że sztampa i powielanie wzorców nudzą i są nieskuteczne. Oryginalność natomiast zawsze budzi zainteresowanie oraz pozostawia trwałe ślady w pamięci. Na przykład muzyka! Jej wszechobecność jest naturalnym pasem transmisyjnym miejscowej kultury. Dyskretnie sącząca się do uszu przy kawie lub obiedzie, nieinwazyjnie wkrada się do rozmowy. W czasie hucznej imprezy pozwala wykrzykiwać refreny. Zmiana rytmów i języka lepiej poinformuje o przekroczeniu granicy kogoś, kto podróżuje tranzytem po zjednoczonej Europie niż słup graniczny. Grajmy po polsku! Amerykanie grają swoje country, Węgrzy czardasza, Czesi polkę, Argentyna tango, a Portugalczycy fado. Tymczasem Polacy zamiast grać „swoje” promują głównie innych.

Apel ! - Grajmy po polsku!

[www.grajmypo polsku.pl](http://www.grajmypo polsku.pl)

Wakacje mogą być okazją do zapisania w pamięci naszych gości z zagranicy polskiej muzyki. Apeluję zatem do radiowców, restauratorów, kupców, sprzedawców i hotelarzy, taksówkarzy i innych... aby w czasie wakacji GRALI PO POLSKU! Dajmy szansę Grechucie, Demarczyk, Kunickiej, Krawczykowi, Rodowicz, Sipińskiej, Skaldom, Czerwonym Gitarom, Perfectowi, ale też Luxtorpedzie, Feelowi, Gabie Kulce oraz wielu innym. Niechaj Czesław Śpiewa w polskim radiu, galerii i taksówce razem z Niemenem i Szczepanikiem! Nie zapominajmy również o polskich mazurkach i kujawiakach, które wypromowały między innymi Fryderyka Chopina i Michała Urbaniaka. Dla kibica lub turysty będzie to ciekawa odmiana zgranego do bólu światowego repertuaru. Być może zainteresowany pięknym głosem Anny German lub lirycznym szeptem Magdy Umer spyta: Who is that?...i kupi jej płytę. Wiem coś o tym, ponieważ sam zadaję to pytanie kelnerom na całym świecie i od lat przywożę z zagranicy różne muzyczne pamiątki z wakacji. Tam podsuwają mi pod nos danie wraz z rodzimą muzyką. W Polsce jest inaczej! Dbajmy o swoją kulturę promując ją nie tylko na poziomie ministerialnym ale też lokalnym. Być może uda nam się wprowadzić więcej polskich pierwiastków do światowej kultury. Portugalia dała ludzkości Fado, które w 2011 roku zostało wpisane na Listę Arcydział Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO! Ten zaledwie 10 milionowy kraj zdołał zainfekować swoją muzyką nawet tradycyjnych Japończyków. Genami światowej kultury są tzw. MEMY. Pojedyncze hasła, melodie, ikony, wynalazki i mody są typowymi memami. Idea czy wzorzec informacji nie jest memem, dopóki nie spowoduje, że ktoś go powieli!!! Nasze zaraźliwe nucenie lub gwizdanie podczas pracy znanej melodii usłyszanej w radiu lub galerii handlowej jest dobrym przykładem takiego MEMU. Spowodujmy aby do reszty świata przywierały polskie melodie. Trudno coś powtarzać kiedy się tego nie zna.



## GrajMYpoPolsku



**Waldemar Domański**

Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

tel: 505 130 120

[dyrektor@bibliotekapiosenki.pl](mailto:dyrektor@bibliotekapiosenki.pl)

Akcje **Grajmy po polsku!** popierają między innymi:

**Grzegorz Bogusz** - Modny Kraków  
**Jerzy Fedorowicz** (junior) - Komisja Kultury RMK  
**Jan Kanty-Pawluśkiewicz** - kompozytor  
**Mieczysław Kominek** - Polskie Nagrania  
**Andrzej Kosowski** - Instytut Muzyki i Tańca  
**Bogusław Kośmider** - przewodniczący RMK  
prof. **Stanisław Krawczyński** - Akademia Muzyczna w Krakowie  
**Andrzej Krokowski** - ZAIKS  
**Paweł Kukiz** - muzyk

prof. **Jacek Majchrowski** - prezydent Miasta Krakowa  
**Grzegorz Miecugow** - TVN24  
**Maciej Orłoś** - Teleekspres  
**Rafał Paliwoda** - Narodowe Centrum Polskiej Piosenki  
Bp **Tadeusz Pieronek** - sekretarz generalny KEP  
prof. dr hab. **Zdzisław Pietrzyk** - Biblioteka Jagiellońska  
**Małgorzata Rusiło** - Towarzystwo KRAM  
**Zbigniew Wodecki** - muzyk, kompozytor  
**Jan Wołek** - malarz, poeta, pisarz, pieśniarz i karykaturzysta  
**Halina Żyła** - Towarzystwo Przyjaciół Opola



# KTO? TY JESTEŚ!

Dzięki nim jesteś i to im zawdzięczasz.  
Co? Musisz rozstrzygnąć we własnym sumieniu.  
Można uwolnić się od historii i zobowiązań i zostać

**N**iezależnym  
**I**ndywidualnym  
**K**omfortowym  
**I**dealnym  
**M**akroplanktonem

Cieszymy się, że jesteście znowu z nami, aby razem śpiewać  
i świętować w przeddzień wielkiej rocznicy **6 sierpnia 1914 roku**.  
Wtedy właśnie zabrzmiały tu w Krakowie pierwsze kroki  
w drodze ku Odrodzeniu.

Wasz





## KOMENDANT MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI PREZES ZWIĄZKU PIŁSUDCZYKÓW

6 sierpnia 2012 r. rozpocznie się XLVII a 32. po wojnie Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Jest on wyrazem hołdu i wdzięczności dla Józefa Piłsudskiego i jego strzelców, którzy 98 lat temu poszli *czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania*.

6 sierpnia jest jedną z nielicznych dat w polskiej historii, którą można i należy czcić radośnie. Nie jest to data klęski lecz prawdziwego zwycięstwa. Młodzi strzelcy i legioniści, wyruszając przeciw potędze zaborczej Rosji, pokazali swą postawą, że *chcieć – to moc*. Ich marsz ku Wolności zakończył się sukcesem – Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku i obroniła ją w starciu z bolszewikami w 1920 roku. Młodzieńcza radość płynąca z rocznicy Czynu Legionowego oddziałuje także współcześnie, kiedy już nie zbrojnym wysiłkiem, ale codzienną pracą służyć musimy wszyscy wolnej Polsce.

Marszałek Piłsudski, którego 145. rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku i ku czci którego usypano w Krakowie przed 75. laty Kopiec na Sowińcu, powiedział: *kulturę polską ożywiły pieśni żołnierskie. Jeżeli pieśń ma jakie znaczenie, jeżeli to, co jest piękne, co odpowiada głębokiej potrzebie duszy, ma jakiś wpływ – to pieśń żołnierska*.

Dlatego też jak co roku, w wigilię rocznicy Czynu Legionowego, gromadzimy się, aby wspólnie z Lochem Camelot śpiewać pieśni towarzyszące zmaganiom o suwerenność. Są one takie jak losy legionistów: zawierają i radość *Pierwszej Kadrowej* i brawurę *ułanów – malowanych dzieci*, i rycerską dumę *Pierwszej Brygady*, i żal za *Jasieńkiem, co w wojence padł*. Chwytają za serce nadal i śpiewane wspólnie przywołują pamięć o Bohaterach naszej Wolności.

*Jan Józef Kasprzyk*



*Śpiew nieodłącznie towarzyszył Polakom, zarówno w czasach pokoju, jak i w trudnych dziejowych chwilach. Szczególnie ważny był dla tych, którzy podejmowali trud walki o wolność swoją i rodaków, krzepiąc ich serca i dodając odwagi. Bez wątpienia zagrzewał także tych, którzy 6 sierpnia 1914 roku pełni nadziei i z wielką determinacją wyruszyli z krakowskich Oleandrów, by złamać zaborcę.*

*Tak jak już od kilku lat ze szczerą radością oddaję w ręce Krakowian okolicznościowy śpiewnik i zapraszam na kolejną lekcję śpiewania – czterdziestą szóstą, pod hasłem „Nie masz to jak pierwsza, nie” z okazji XLVII (32. po wojnie) Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Niech te patriotyczne pieśni przypominają nam o ważnych dla Polski chwilach i bohaterach naszej hi storii sprzed blisko wieku.*

*Z serdecznym pozdrowieniem,*

*Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa*



# 1

## HYMN STRZELECKI

### (NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)

*słowa i muzyka: autor nieznany*

Naprzód drużyno strzelecka,  
Sztandar do góry swój wnieś,  
Żadna nas siła zdradziecka  
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,  
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,  
Z trudu naszego i znoju  
Polska powstanie by żyć

Nic nie powstrzyma rycerzy,  
Ofiarnych na mękę i trud,  
Za naszym hymnem pobieży,  
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

Hufiec nasz ruszył zwycięski,  
Do walki o wolność i byt,  
Wrogowi odpłacić klęski,  
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...



**KADRÓWKA**

*słowa: T. Ostrowski „Oster”, W. K. Łęcki „Graba”  
na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”*

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.  
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,  
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,  
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.  
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,  
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.  
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,  
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.  
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,  
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.  
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.  
Oj da, oj da dana...

**6 SIERPNIA 1914 R.**

*słowa: H. Zwierzchowski      muzyka: autor nieznany*

Garstka was była szalonych junaków,  
Gdyście granice przeszli w owym dniu,  
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków  
Cudne ziszczenie marzonego snu:  
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście  
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,  
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,  
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,  
Nerwy ze stali i żołnierski hart,  
I jedno imię, co czar ma nadludzki,  
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy  
I krwawił dawno od serdecznych ran,  
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy  
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,  
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,  
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś, - jakże słodka za trudy nagroda!  
Oto grobowca odwalony głąz,  
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda  
Polska, - w uroku najcudniejszych kras  
I wieńczy sama zielenią wawrzynów  
Kochaną głowę najlepszego z synów.

**POLKA STRZELECKA***słowa i muzyka: A. Kowalski*

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Idą strzelcy na Moskali!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Bagnet świeżo wyostrzony,  
 Plecak w wszystko opatrzony.  
 Idą, idą wśród wesela  
 Na Moskala – bagatela!

Trarara! W takt do marszu trąbka gra.  
 Trarara! Świetny humor każdy ma.  
 Trarara! Dalej, wiara! Naprzód marsz!  
 Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Każdy strzelec dobrze wali  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,  
 W szturm zaś idzie jak szalony.  
 Granat, szrapnel rozwesela,  
 Boć to fraszka – bagatela!

Trarara!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Dziarskich strzelców każdy chwali  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Dziewuchy się uśmiechają,  
 Karabiny w rękę grają,  
 Menaż wszystkich rozwesela,  
 Woda krzepi! – Bagatela!

Trarara!...

## MARSZ STRZELCÓW

*(Pieśń Związku Strzeleckiego)*

*słowa i muzyka: Wł. L. Anczyc*

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,  
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,  
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.  
     Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,  
     O ojców grób bagnetu poostrz stal!  
     Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!  
         Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!  
         Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!  
         A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,  
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,  
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!  
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!  
     Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
     Lśni polska broń jak stalnych kłósów fal,  
     Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.  
     Hej, baczność!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -  
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,  
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,  
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.  
     Do Azji precz, potomku Czingis-chana  
     Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,  
     Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.  
     Hej, baczność!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,  
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!  
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,  
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.  
     O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!  
     Błogosław nam! Niech kona łza i żal  
     Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!  
     Hej baczność!...

**WARCZĄ KARABINY**

*(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)*

*słowa i muzyka: autor nieznany*

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,  
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie  
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,  
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,  
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,  
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,  
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

**DZIEWIĘĆSET CZTERNASTY ROCZEK .....**

Dziewięćset czternasty roczeK cały krwią zalany,  
Który chłopiec najzgrabniejszy - do wojska oddany. /2x

Który chłopiec najzgrabniejszy do Legionów idzie,  
Nie boi się rany, śmierci, da se radę w biedzie. /2x

Hej, nad Wisłą, pod Kraśnikiem zaszło słońce krwawo,  
Oficerzy krzyczą na nas: Dalej, chłopcy, zwawo ! /2x

Chłopcy piersi nadstawili, jak kamienne mury,  
A Moskale biją do nas, jak grad z ciemnej chmury. /2x

Płaczą matki za synami, panny za chłopcami,  
Że ich wiele wyginęło w wojnie z Moskalami. /2x

Nie płacz matko, nie płacz dziewczę – nic nam się nie stało,  
Pobijemy wrażeń przemoc i wrócimy cało. /2x



**PRZYBYLI UŁANI**

*słowa: F. Gwiżdż      muzyka: autor nieznany*

Przybyli ułani pod okienko,  
Pukają, wołają - puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?  
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy!

Przyszliśmy napić nasze konie,  
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?  
Warszawę zdobywać byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

Panienka wnet wrota otworzyła,  
Ułanów na nocleg zaprosiła.



## POBÓR NA DZIEWCZĘTA

*słowa: S. Rozmiar Rozbicki, 1916 r.*

Hej, panienki posłuchajcie, raz, dwa, trzy,  
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy,  
Są tam wesołe nowinki, będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,  
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy,  
A która nie ma ochoty, to ją wezmą do piechoty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy z warszawianek, raz, dwa, trzy,  
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy,  
Wielkie wezmą do dragonów, stare panny do furgonów, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Tłuste grube i pękate, raz, dwa, trzy,  
Powsadzają na armatę, raz, dwa, trzy,  
A gdzie będą twierdze puste, wsadzimy Żydówki tłuste, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonnicy, raz, dwa, trzy,  
A do szturmów baletnicy, raz dwa trzy,  
Szwaczki zostaną w rezerwie, gdy się której co rozerwie, raz, dwa,.....

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,  
Na trębaczy się promują, raz, dwa, trzy,  
A co ciągle wykrzykują, do doboszy ich zwerbują, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,  
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy,  
Weźmie szlify, akselbanty, tak jak mają adiutanty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Wygadane porucznikiem, raz, dwa, trzy,  
Wykształcone - pułkownikiem, raz, dwa, trzy,  
Gdy będzie chłopców kochała, dojdzie stopnia generała, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz dwa, trzy,  
Już w klasztorze nie wysiedział raz, dwa, trzy,  
I wybrał się z takim planem, by mógł zostać kapelanem, raz, dwa, raz, dwa, trzy.



## WIZJA SZYLDWACHA

*Pulkowi Ułanów Krechowieckich*

słowa: S. Ratold      muzyka: Ch. Helmer i G. Krier

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,  
 Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.  
 Na warcie młody szyldwach w dal wyteża wzrok  
 I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.  
 I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –  
 W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –  
 Tratuja, sieka, rzą, czernieje morze głów,  
 To nieśmiertelność mknie!

Barwny ich strój,  
 Amaranty zapięte pod szyją.  
 Ech, Boże mój!  
 Jak to polskie ułany się biją –  
 Ziemia aż drga...  
 Młody szyldwach więc oczy przeciera...  
 Tak, on ich zna –  
 To ułani spod Samosierra

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.  
 Żołnierze wstają, słyhać wokół śmiech i gwar,  
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,  
 I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.  
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz co sił!  
 I do ataku pędź – los bitwy waży się!”  
 I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.  
 Hej! Nieśmiertelność mknie.

Szary ich strój,  
 Z amarantów wyłogi pod szyją.  
 Ech, Boże mój!  
 Jak to polskie ułany się biją –  
 Ziemia aż drży...  
 Ty historio nam o tym opowiedz.  
 Z ócz lecą skry –  
 To ułani spod Krechowiec!

**WOJENKO, WOJENKO**

*słowa: F. Gwiżdż      muzyka: autor nieznany*

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą,  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi -  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,  
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,  
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,  
Komu każesz - wstanie, komu każesz - wstanie,  
Choćby spał już w grobie.

**RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI**

*(o pplk. Leopoldzie Lisie-Kuli)*

*słowa i muzyka: A. Kowalski*

Gdy ruszył na wojenkę, miał siedemnaście lat,  
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.  
Chłopięcą jeszcze duszę i młode ramię miał,  
Gdy w krwawej zawierusze szedł szukać mąk i chwał.

Lecz śmiał się śmierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił,  
Szedł naprzód jak huragan i bił, i bił, i bił.  
A chłopcy z nim na boje szli z pieśnią jak na bal,  
Bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie żał.

Nie trwożył się moskiewskich bagnatów, lanc ni dział,  
Docierał zawsze z wiarą tam, dokąd dotrzeć chciał.  
Gdy szedł zaś w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,  
A sławę bohatera, a moc i dumę lwa.

Świsnęła mała kula i grób wyryła mu,  
Bohaterowi łoże, posłanie wieczne lwu.  
Rycerski pędził żywot, rycerski znalazł zgon,  
Armaty mu dzwoniły, a nie żałobny dzwon.

Chorągwie się skłoniły nad grobem, na czci znak,  
A stara brać żołnierska jak dzieci łkała tak.  
Sam nawet wódz naczelny łzy w dobrych oczach miał,  
Ukochanemu chłopcu na trumnę order dał.

A wiecie wy żołnierze, kto miał tak piękny zgon,  
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był on?  
Otwórzcie złotą księgę, gdzie bohaterów spis,  
Na czele w niej widnieje: Pułkownik Kula-Lis

**PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**

*słowa: W. Biernack    muzyka: Z. Pomarański „Brzózka”*

Jedzie, jedzie na Kasztance,  
Siwy strzelca strój!/2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Miły Wodzu mój!  
    Gdzie szabelka twa ze stali?  
    Przecież idziem w bój!/2x  
    Hej, hej, Komendancie,  
    Miły Wodzu mój!  
Gdzie twój mundur jeneralski,  
Złotem wyszywany?/2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Wodzu kochany!  
    Masz wierniejszych niż stal chłodna  
    Młodych strzelców rój!/2x  
    Hej, hej, Komendancie,  
    Miły Wodzu mój!  
Nad lampasy i czerwienie  
Wolisz strzelca strój!/2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Miły Wodzu mój!  
    Ale pod tą szarą bluzą  
    Serce ze złota!/2x  
    Hej, hej, Komendancie,  
    Serce ze złota!  
Ale błyszczą groźną wolą  
Królewskie oczy!/2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Królewskie oczy!  
    Pójdzie z tobą po zwycięstwo  
    Młodych strzelców rój!/2x  
    Hej, hej, Komendancie,  
    Miły Wodzu mój!

**PIEŚN O J. PIŁSUDSKIM****(Brygadier Piłsudski)**

Ani kontusz na nim aksamitny,  
Ani pas go zdobi lity, słucki,  
W szarej burce, lecz duchem błękitny,  
Jedzie polem brygadier Piłsudski.

Ręce cicho na łęku oparte,  
Patrzy twardo w wir śnieżnej zawiei,  
Śród pustkowiecia sprawuje swą wartę,  
Nieśmiertelnej brygadier nadziei.

Były lata zła, nędzy i głodu,  
Aż się ozwał głos walki z barykad —  
Zapomniano już krzywdy narodu,  
Kto dziś mściwy — romantyk, unikat.

Niewolnictwo zmroczyło krwi tętno,  
Przygłuszyło wolności głos ludzki.  
Ten ci krwią ją miłuje namiętą,  
Wartujący brygadier Piłsudski.

Poczerniały od mroków więzienia,  
Kędy nie masz uśmiechów radości —  
Termopilczyk, gdy inni znużeni,  
Czuwa baczenie w serdecznej wierności.

I ołowiem tnie w ruskie okopy,  
A strzał każdy wśród wrogów śmierć wznieca,  
Stoi w mroku pod bokiem Europy  
Niepodległej Ojczyzny forteca.

Sztandar z Orłem powiewa na wale —  
Któż się zdobył na trud ten nadludzki?  
Sztandar Polski wzniósł w niebo zuchwale  
Wartujący brygadier Piłsudski.

**KALINA MALINA**

Kalina malina w lesie rozkwitała/bis  
niejedna dziewczyna ułana kochała!/bis

Ułana kochała, ułana lubiła/bis  
I te czułe listy do niego kreśliła./bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi/bis  
To ten młody ułan po koszarach chodzi./bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi/bis  
Pana porucznika o przepustkę prosi./bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu/bis  
Bo moja dziewczyna urodziła syna./bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego/bis  
Każę ci osiodłać konika karego./bis

Konika karego i te złote lejce/bis  
Abyś swej dziewczynie uradował serce./bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta/bis  
A młoda teściowa u progu go wita./bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna/bis  
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”./bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama/bis  
I ta ciemna nocka, po której chadzała./bis

Chadzała, pijała i grywała w karty/bis  
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty./bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny/bis  
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny./bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem/bis  
Najpierw robi dzieci, a wesele potem./bis

**W ZIELONYM GAIKU**

W zielonym gaiku ptaszęta śpiewają,  
Mojego Jasieńka na wojnę wołają  
Wołają, wołają, konik osiodłany,  
Jakże mnie zostawisz, Jasiu mój kochany.

Zostawiam cię temu, co króluje w niebie,  
A za roczek, za dwa, powrócę do ciebie,  
Na konika siadał, już noga w strzemieniu,  
Pamiętaj dziewczyno o moim imieniu.

Minął roczek, minął, na drugi się toczy,  
Marysia nieboga wypłakuje oczy.  
Wyszła na górceczkę, tam wojacy jadą,  
Z pod mego Jasieńka konika prowadzą.

Prowadzą, prowadzą, żałobą nakryty,  
Pewno mój Jasieńko na wojnie zabity.  
Nie płacz Maryś, nie płacz Jaśka zabitego,  
Jedzie nas tu tysięcy, wybieraj jednego.

Choćby was tu było, co na wodzie piany,  
Niebyło, nie będzie, jak mój Jaś kochany!  
Choćby was tu było jak na drzewie liści,  
Nie było, nie będzie, jak mój Jaś najmiłszy.

Choćby was tu było, jako w boru szyszek,  
Co mi po was wszystkich, kiedy Jaś nie przyszedł.  
Choćby was tu było, jako w boru chrustu,  
Już se nie wybiorę Jasieńka do gustu.

## LEGUNY W NIEBIE

*słowa i muzyka: A. Kowalski*

Siedział święty Piotr przy bramie, oj rety,  
Czytał se komunikaty z gazety,  
Wtem ktoś szarpnął bramę złotą,  
Pyta święty klucznik: „Kto to?”  
Leguny, my z frontu leguny!

- Czy nie znacie niebieskiego zwyczaju,  
Jak leżć można bez przepustki do rajy?  
Wiemy, wiemy, lecz tu pustki,  
Więc nas wpuść choć bez przepustki,  
Leguny, my biedne leguny.

- Wpierw do czyścica iść musicie w ogonku,  
Tam wybielą was jak płótno na słońku,

- Byliśmy już w czyścicu, byli,  
Całkiem nas tam wybielili,  
Leguny my czyste, leguny.

- Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami,  
Niepotrzebny tu ambaras mam z wami...

- Byliśmy już nawet w piekle,  
Ale tam gorąco wściekle,  
Leguny chcą rajy, leguny.

Miał staruszek gust wyrzucić tę bandę,  
Że się tak do nieba pchają na grandę,  
Wąsem ruchał, brodą ruchał,  
Ale się nie udobruchał;  
Leguny czekały, leguny.

Spostrzegł Pan Bóg, że Piotr Święty coś knowa,  
Więc odezwał się do niego w te słowa:

- Bądźże z wiary, wpuść ich Pietrze,  
Bo pomarzną mi na wietrze,  
Leguny kochane, leguny!

I uczynił z nich Piotr Święty załogę,  
I wypłacił im relutum za drogę.  
A gdy zmożył sen Piotrusia,  
Z aniołkami husia-siusia!  
Leguny tańczyły, leguny.



**PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.**

My się szarży nie boimy,  
Szarżę oknem wyrzucimy.  
Albo oknem, albo drzwiami,  
Te bez gwiazdek i z gwiazdkami.

Bo już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje, niechaj żyje  
Zagórskiej pułk!

Bo już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!

Nasi dzielni jenerali,  
Co z okopów uciekali,  
Uciekali do Krakowa!  
Niechaj panny bronią Lwowa!

Wiec już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje, niechaj żyje  
Zagórskiej pułk!

Bo już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!

**ORLĄTKO**

*słowa: A. Opman „Or-Ot” muzyka: O. Emski*

O mamó, otrzyj oczy,  
Z uśmiechem do mnie mów,  
Ta krew, co z piersi broczy,  
Ta krew, to za nasz Lwów!  
Ja biłem się tak samo  
Jak starsi, mamó chwal!

Tylko mi ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal!

Z prawdziwym karabinem  
U pierwszych stałem czat,  
O nie płacz nad swym synem,  
Że za Ojczyznę padł.  
Z krwawą na piersi plamą  
Odchodzę dumny w dal,

Tylko mi ciebie, mamó...

Czy jesteś, mamó, ze mną?  
Nie słyszę twoich słów.  
W oczach mi trochę ciemno,  
Obroniliśmy Lwów!  
Zostaniesz biedna samą,  
Bacność, za Lwów cel, pal!

Tylko mi ciebie, mamó...



*14-letni Jurek Bitschan - jeden z bohaterów walk o Lwów*

**O MÓJ ROZMARYNIE**

*słowa: autor nieznany oraz W. Denhoff-Czarnocki muzyka: autor nieznany*

O mój rozmarynie rozwijaj się,  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
Ułani werbują, strzelcy maszerują,  
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami  
I siwy kabacik, i siwy kabacik  
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Po całusa.

A gdy mi odpowie: nie wydam się,  
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą,  
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty.

## HEJ, HEJ, UŁANI!

*słowa: F. Gwiżdż      muzyka: autor nieznany*

Ułani, ułani, malowane dzieci,

Niejedna panienka za wami poleci.

Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,

Niejedna panienka za wami poleci!

Niejedna panienka i niejedna wdowa,

Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:

Czy na tamtym świecie ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,

Gdzie by nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,

Gdzież by nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,

Każda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,

Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

**SENSACJA, BATERIA GRA!**

Autor anonimowy, mel. lwowska

Piłsudski wiedzie strzelców huf,  
 W ich sercach pełno marzeń, snów,  
 Z ich oczu szczęście błyska,  
 Karabin Werndla ściska.  
 Choć bose, gołe bractwo to,  
 W zanadrzu ma ładunków sto.  
 Bezczelność strzelców znasz:  
 W Chęcinach bitwę masz!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha! ha! I pułk się pcha!  
 A strzelcy, jak wariaty, wprost lecą na armaty!  
 Sensacja! Bateria gra! Hu-ha! ha! I pułk się pcha!  
 Piłsudski, widząc płas, z radości głaszczcie wąs!

Na werndlach długie majchry lśnią,  
 Moskałom flaki dobrze tną.  
 Kielczanki jak bławatki  
 Żołnierzom dają kwiatki.  
 I poszedł chłopca ładny kwiat,  
 by nas nie gnębił Moskał-kat.  
 Chełmszczyznę, bracie, znasz,  
 bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...  
 I dziwny cud się widzieć dał,  
 Werndel się mannlicherem stał,  
 A bagnet na nim błyska,  
 Po pięć ładunków ciska.  
 Belina już koniki ma,  
 „Maschingewehrów” mamy dwa.  
 Baterię Brzozy znasz,  
 Więc dziurę w brzuchu masz!

Sensacja! Bateria gra!...  
 Bo stara rzecz to jest jak świat,  
 Że Moch dla Lacha nie jest brat.  
 A my manifest znamy,  
 Przykładów dużo mamy.  
 Murawiew, Nolken i Van von,  
 I znany w Polsce kat Skalon.  
 Bez prawa szkołę znasz,  
 Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

**BIAŁE RÓŻE***słowa: J. Lankau, K. M. Wroczyński**muzyka: M. Kozar-Słobódzki*

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,  
Przeszło lato, jesień, zima już,  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pęki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

**PIECHOTA**

*słowa: B. Lubicz-Zachorski, L. Łuskino      muzyka: L. Łuskino, J. T. Klukowski*

Nie noszą lampasów i szary ich strój!  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewa salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy..

## W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...

*słowa: B. Wieniawa-Długoszowski*

W medycynę naszej doby  
Nikt nie wierzy, nie!  
Szczęściem wszystkie dziś choroby  
Wojną leczy się.

Choryś człek – idź bracie na wojenkę,  
Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek!

Cierpisz bracie na zaparcie  
Od szeregu dni,  
Niech no przyjdzie pierwsze starcie,  
Jesteś zdrow, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,  
W nogę tnie jak miecz,  
Granat huknie – i wraz z nogą  
Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zatłuszczenie,  
Aże w oczach puchł,  
Marsze trzy, jedno ćwiczenie,  
A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,  
Że zapiera dech,  
Pójdiesz na Moskali w atak,  
Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,  
Stąd serdeczny ból,  
Wykuruje cię doszczętnie,  
W serce parę kul.

Choryś człek....



**LIST DO CARA**

*słowa: H. Brzeziński*

A konna bateria już nad Styrem stoi,  
już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.

I pisze do Cara, że się go nie boi,  
Że się go nie boi, hopaj - siup!

Hopaj – siupaj, hopaj - siupaj,  
hopaj - siupaj dana, hopaj - siupaj dana,  
dziewczyno kochana.

Wczoraj spałem na podłodze,  
Dziś na stogu siana,  
Do samego rana, hopaj - siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,  
czarnym atramentem, czarnym atramentem.

Że się go nie boi z całym regimentem,  
z całym regimentem, hopaj - siup!

A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,  
już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją

I piszą do Cara, że się go nie boją,  
że się go nie boją, hopaj - siup!

Hopaj - siupaj ...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,  
po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,  
Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,  
dla swojej obrony, hopaj - siup.

I piszą szabelką z hartowanej stali,  
z hartowanej stali, z hartowanej stali,  
Że całą czeredę hen za Bug wygnali,  
hen za Bug wygnali, hopaj - siup!

Hopaj - siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,  
szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,  
W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,  
cały zabraliśmy, hopaj - siup.

**MY, PIERWSZA BRYGADA***słowa: A. T. Hałaciński, T. Biernacki**muzyka: M. Słobódzki*

Legiony to żołnierska nuta,  
 Legiony to ofiarny stos,  
 Legiony to żołnierska buta,  
 Legiony to straceńców los.  
 My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,  
 Na stos rzuciliśmy nasz życia los,  
 Na stos, na stos!  
 O ileż mąk, ileż cierpienia,  
 O ileż krwi, wylanych łez,  
 Pomimo to nie ma zwątpienia,  
 Dodawał sił wędrówki kres.  
     My, Pierwsza Brygada..  
 Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
     Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!  
     Leliśmy krew osamotnieni,  
     A z nami był nasz drogi Wódz!  
     My, Pierwsza Brygada...  
 Nie chcemy dziś od was uznania,  
 Ni waszych mów, ni waszych łez.  
 Już skończył się czas kołatania  
 Do waszych serc, do waszych kies.  
     My, Pierwsza Brygada...  
 Umieliśmy w ogień zapału  
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,  
 Nieść życie swe dla ideału  
 I swoją krew, i marzeń sny.  
     My, Pierwsza Brygada...  
 Potrafim dziś dla potomności  
 Ostatki swych poświęcić dni,  
 Wśród fałszów siać zew namiętności,  
 Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.  
     My, Pierwsza Brygada....

## **SPIS TREŚCI**

- 1. HYMN STRZELECKI (NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**
- 2. KADRÓWKA**
- 3. 6 SIERPNIA 1914 R.**
- 4. POLKA STRZELECKA**
- 5. MARSZ STRZELCÓW**
- 6. WARCZĄ KARABINY**
- 7. 1914 ROCZEK**
- 8. PRZYBYLI UŁANI**
- 9. POBÓR NA DZIEWCZĘTA**
- 10. WIZJA SZYLDWACHA**
- 11. WOJENKO, WOJENKO**
- 12. RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI**
- 13. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**
- 14. PIEŚŃ O J. PIŁSUDSKIM**
- 15. KALINA, MALINA**
- 16. W ZIELONYM GAIKU**
- 17. LEGUNY W NIEBIE**
- 18. PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.P.**
- 19. ORLĄTKO**
- 20. O MÓJ ROZMARYNIE**
- 21. HEJ, HEJ, UŁANI!**
- 22. SENSACJA, BATERIA GRA!**
- 23. BIAŁE RÓŻE**
- 24. PIECHOTA**
- 25. W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**
- 26. LIST DO CARA**
- 27. MY, PIERWSZA BRYGADA**

## **PODZIĘKOWANIA**

**Za pomoc w realizacji 46. Lekcji Śpiewania składamy serdeczne podziękowania**

**Przyjaciółom i wszystkim artystom Lochu Camelot  
ofiarnie zaangażowanym w przygotowanie 46. Lekcji,  
pracownikom Biblioteki Polskiej Piosenki**

## **PATRONI MEDIALNI**

**DZIENNIK POLSKI**

**TVP KRAKÓW**



Copyright by Kabaret Miejski „LOCH CAMELOT”, 2012 r.

Projekt okładki  
**Kazimierz Madej**

Opracowanie graficzne  
**Kazimierz Madej**  
**Waldemar Domański**  
**Michał Sobolewski**  
**Robert Cichoń**

Wybór tekstów  
**Kazimierz Madej**  
**Ewa Kornecka**  
**Waldemar Domański**

\*\*\*

**Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania**  
**Waldemar Domański**

Scenariusz  
**Waldemar Domański**  
**Kazimierz Madej**

Reżyseria  
**Kazimierz Madej**

Realizacja  
**Artyści LOCHU CAMELOT**

Opracowanie muzyczne koncertu  
**Ewa Kornecka**

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany  
przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: Drukarnia Leyko, Kraków



e-mail: lochcam@kr.onet.pl



Graj **M**Y po Polsku



[www.bibliotekapolsenki.pl](http://www.bibliotekapolsenki.pl)

46

[www.krakow.pl](http://www.krakow.pl)